

# KOSMICZNE DESTYNACJE ROSYJSKIEJ FEDERACJI. NOWA STACJA ORBITALNA, KSIĘŻYC I SUPERCIEŻKA RAKIETA

---

Jak zapewnia wysoko postawiony reprezentant rosyjskiego sektora kosmicznego, w dziedzinie pozaziemskich podbojów Rosja nie zasypia gruszek w popiele. Nasi wschodni sąsiedzi przymierzają się do budowy nowej własnej stacji kosmicznej. Nie ustają też prace nad pojazdem załogowym Federacja oraz nad ciężkim systemem nośnym.

Ambitny rosyjski program kosmiczny został szeroko zaprezentowany na prokremlowskim portalu sputniknews.com. Opowiedział o nim Jewgienij Mirkin główny projektant w zakresie rosyjskich załogowych programów kosmicznych.

Planowe funkcjonowanie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej zakończy się najprawdopodobniej w 2024 lub najdalej 2028 r. W ciągu najbliższej dekady Rosjanie planują skupić się na tym, by po wyłączeniu ISS dysponować na orbicie własną stacją kosmiczną. Miałyby się ona składać z pięciu modułów. Jej planowana masa kształtuje się na poziomie 60 ton, co odpowiada mniej więcej 1/7 obecnej ISS. Rosyjska stacja miałyby oferować miejsce dla trzech członków załogi.

Póki co jednak rosyjscy inżynierowie mają skoncentrować się na zakończeniu drugiego etapu tworzenia rosyjskiej części Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Ściśle rzecz biorąc chodzi o wybudowanie i dołączenie do ISS jeszcze trzech modułów. Niemniej, wszystkie one mają być skonstruowane w taki sposób, by po separacji od ISS mogły stanowić załączek przyszłej stacji rosyjskiej.

Wśród innych projektów, nad którymi pracują rosyjscy planiści, jest także budowa przez RSC Energia nowego bezzałogowego, towarowego statku transportowego, o pojemności większej od dotychczas użytkowanego Progressa. Trwają również prace nad nowym pojazdem załogowym Federacja, przewidzianym dla czteroosobowej załogi. Na pokładzie Federacji kosmonauci będą podróżować nie tylko na niską orbitę okołoziemską, ale również na Księżyc. Statek ów będzie mógł samodzielnie przebywać w przestrzeni kosmicznej przez okres 30 dni, zaś po zadokowaniu do stacji orbitalnej będzie można go tam użytkować nawet przez rok. Pierwszy egzemplarz Federacji ma być gotowy w 2021 r., zaś jej pionierska podróż do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej może mieć miejsce trzy lata później.

Plany zakładają również wybudowanie nowej rosyjskiej superciężkiej rakiety nośnej. Zastosowane w niej rozwiązania będą nawiązywać do konstrukcji rosyjskiego wahadłowca Buran. Pierwszy i drugi stopień pojazdu zostaną zaczerpnięte z opracowywanej aktualnie rakiety Sojuz-5. Górny człon ma być natomiast napędzany nowym silnikiem na wodór, oznaczonym RD-150. Ciężka rakietka powinna być gotowa między 2023 a 2035 rokiem. Będzie ona mogła dostarczyć Federację na polarną orbitę wokół Srebrnego Globu.

Ustami Aleksandra Żelezniakowa z Rosyjskiej Akademii Kosmonautyki im. Ciołkowskiego Federacja Rosyjska zapewnia, że rezygnacja Amerykanów z kupowania silników RD-180 i opłacania miejsc dla astronautów w pojazdach załogowych Sojuz nie skończy się dla Roskosmosu finansową kląpą.